

Nie grupa, ale...

PAWEŁ PIETKUN



Analitycy finansowi zachodzą w głowę, czy w przyszłym roku nastąpi zapowiadana przez poprzedni rząd fuzja banku PKO BP oraz PZU

Kłopoty PZU na razie uniemożliwiają połączenie, ale to nie znaczy, że do połączenia nie dojdzie. Wprost przeciwnie – trwająca już od dłuższego czasu współpraca między instytucjami została zauważona przez rynek. Klienci PKO Inteligo (podobnie jak zwykłych kont oszczędnościowo-rozliczeniowych z dostępem do internetu) mogą korzystać z oferty ubezpieczeniowej partnera banku. To jeden z lepszych kanałów sprzedaży ubezpieczeń – nie wymaga od klientów wędrowek po placówkach PZU a jedynie wyrażenia chęci ubezpieczenia się właśnie w tej firmie. Nawet obecny prezes banku PKO, Rafał Juszcak, choć ostrożnie i w kuluarach, o połączeniu mówi, że w klasycznej formie raczej się nie odbędzie, chyba że PKO wykupi część udziałów w PZU. Pytanie tylko, jaką część, skoro ponad połowę udziałów chce mieć holenderski inwestor Eureko sądzący się od lat ze Skarbem Państwa i posiadający już znaczne udziały (33 proc. akcji) w firmie ubezpieczeniowej. Wcześniej nowy zarząd Grupy PZU może chcieć wprowadzić ją na Giełdę Papierów Wartościowych, do czego PZU jest, przy najmniej od pół roku, przygotowany.

Jest jeszcze trzeci filar mitycznej supergrupy – Poczta Polska i jej finansowe ramię, czyli Poczty Bank. Przejęcie przez PKO BP banku Poczty oznaczałoby powrót banku PKO na pierwsze miejsce listy największych banków deta-

licznych w kraju. Przede wszystkim ze względu na ogromny kanał sprzedaży usług finansowych – w okienkach pocztowych i poprzez listonoszy.

Wieści z banku

O współpracy PZU i PKO, która miała stanowić początek zacieśniania więzów w ramach z początku wirtualnej a z czasem jak najbardziej rzeczywistej grupy kapitałowej, oficjalnie mówiono już w październiku. Ówczesna prezes PZU, Agata Rowińska, która parę lat wcześniej wprowadzała na Giełdę Papierów Wartościowych bank PKO BP, mówiła, że każda forma współpracy będzie miała charakter wyłącznie biznesowy, zaś ewentualne decyzje o połączeniu obu firm w grupę ubezpieczeniowo-bankową są decyzjami akcjonariuszy. Rowińska nie wykluczała współpracy z innymi bankami, jednak to PKO BP miał być głównym bankowym kanałem sprzedaży ubezpieczeń. Jeszcze wtedy pod uwagę brano możliwość połączenia nowo otwartej placówki banku w Londynie ze sprzedażą usług PZU. Do tak szerokiej współpracy jednak nie doszło i PKO BP otworzył oddział niezależnie.

Pierwsza placówka polskiego banku w Wielkiej Brytanii działa na zasadzie tzw. jednolitego paszportu, jednak PKO BP złoży na początku stycznia 2008 roku wniosek

FOT. DREAMSTIME

do Komisji Nadzoru Finansowego o zgodę na uruchomienie oddziału. PKO BP sprzedaje w Wielkiej Brytanii swoje kredyty hipoteczne już od lipca ub.r., wykorzystując sieć banku NatWest - dotychczas sprzedano kredyty o wartości 1 mln zł, zaś do końca 2008 roku planowana jest sprzedaż 100 mln zł kredytów.

W planach PKO BP jest tworzenie sieci mobilnych doradców, którzy będą sprzedawać kredyty hipoteczne. Nie jest też wykluczone otwieranie kolejnych oddziałów, także np. w Irlandii, jednak najpierw musi powieść się działalność pierwszej placówki w Londynie. PKO BP wszedł na rynek brytyjski najpierw na podstawie umowy z bankiem NatWest, podpisanej w połowie lipca ub.r. Celem tej współpracy jest oferowanie usług finansowych Polakom w Wielkiej Brytanii. Pierwszą wspólnie oferowaną przez NatWest i PKO BP propozycją były darmowe przelewy między kontami tych banków.

Według ostatnich doniesień Ministerstwo Skarbu Państwa domaga się od Rady Nadzorczej PKO BP rozpisania konkursu na członków zarządu banku. PKO BP byłby więc pierwszym bankiem i jedną z pierwszych firm z udziałem Skarbu Państwa, w których zostałyby także zorganizowany nabór do Rady Nadzorczej według nowych zasad. A rada może zostać wyłoniona do końca stycznia 2008 r. Przypomnijmy, że kadencja obecnej mija w maju 2008 r.

Nowe zasady, o których wspomina MSP mówią, że obsadzanie stanowisk w radach nadzorczych ma być procesem przejrzystym, czyli wybór rady powinien zostać zaakceptowany na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy spółki. Pytanie jednak, czy nowa rada ogłaszając konkurs na stanowiska w ośmioosobowym zarządzie PKO BP chciałaby zmienić także obecnego prezesa banku. Mianowany w kwietniu 2007 r. prezes Rafał Juszczak cieszy się wyjątkowym uznaniem rynku - zresztą bank dzięki jego decyzjom odnotowuje coraz lepsze wyniki, co ma szczególne znaczenie w związku z przeprowadzoną ostatnio fuzją banków Pekao i BPH.

Kolejnym problemem, przed jakim staje bank, jest plan sprywatyzowania go. Obecny rząd niemal od początku istnienia deklaruje taką konieczność, ale nie bardzo ma pomysł na samą prywatyzację. Aleksander Grad, minister skarbu, powiedział jedynie, że „mogłaby się ona odbyć przez Giełdę Papierów Wartościowych, ale trudno mówić o terminach”.

Wartość PZU

Według danych za trzy kwartały 2007 r. Grupa PZU (największa instytucja finansowa w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej) wypracowała 3,4 mld zł zysku netto. Jest to wynik o ponad 681 mln zł lepszy od osiągniętego rok wcześniej. Poprawa wyników nastąpiła przy jednoczesnym wzroście wartości wypłaconych odszkodowań i świadczeń zarówno w ubezpieczeniach majątkowych, jak i na życie. Pomimo słabszego dla inwestorów giełdowych trzeciego kwartału 2007 r., Grupa PZU osiągnęła w tym okresie dodatni wynik w działalności lokacyjnej. W sumie po trzech kwartałach 2007 r. dochody z lokat Grupy PZU osiągnęły poziom 2402,1 mln zł i były wyższe o 8 proc. w ujęciu rocznym.

3,4 mld zł
zysku netto
wypracowała Grupa
PZU według danych
za trzy kwartały 2007 r.

PZU SA zakończył trzy kwartały 2007 r. zyskiem netto w wysokości 1432,9 mln zł, co oznacza nieznaczny wzrost (o 0,5 proc.) w porównaniu do analogicznego okresu 2006 r. (przy wyłączeniu dywidendy z PZU Życie SA otrzymanej w 2006 r.). Przepis składki brutto PZU SA z ubezpieczeń bezpośrednich i pośrednich wyniósł na koniec trzeciego kwartału ub.r. 6180,9 mln zł i był wyższy o 5,1 proc. rok do roku, w ujęciu nominalnym spółka zebrała o 302 mln zł więcej składek. W pierwszym kwartale wzrost przypisu składki wyniósł 1 proc. w ujęciu rocznym, a w I półroczu - 2,9 proc. Rosnące przychody z polis to zasługa silnego, ponad 14-proc. wzrostu wartości portfela ubezpieczeń pozakomunikacyjnych, przy stabilnym zachowaniu się portfela ubezpieczeń komunikacyjnych. Najwyższy, bo 75,4-proc. wzrost w ujęciu rocznym zanotowano w ubezpieczeniach finansowych. W grupie pozostałych ubezpieczeń OC (w tym m.in. OC zawodowe) zanotowano 21,4-proc. wzrost rok do roku przypisu składki. Wysoka dynamika przypisu składki wynika również ze zmiany oferty w ubezpieczeniach rolnych.

Wszystkie spółki Grupy PZU podlegające konsolidacji wykazały w ciągu trzech kwartałów 2007 r. wzrost wyników netto rok do roku. Poprawę zanotowało PTE PZU SA zamykając trzy kwartały 2007 r. zyskiem netto w wysokości 79,7 mln zł, co oznacza wzrost o 33,7 proc. Swoją poprawę wyników poprawiło też TFI PZU SA. Zysk netto na koniec września ub.r. wyniósł 7,8 mln zł, co oznacza wzrost o ponad 300 proc. rok do roku. Znaczącą poprawę, dzięki przeprowadzeniu gruntownej restrukturyzacji zanotowały również zagraniczne spółki Grupy PZU. Większość z nich ma już dodatni wynik finansowy.

Kłopoty z inwestorem

Sytuacja byłaby zupełnie klarowna, gdyby nie kłopoty Skarbu Państwa z inwestorem PZU, holenderską firmą Eureko. Jeśli spółka powstała na swoim i przejmie większość majątku Grupy PZU, jej współpracą z PKO BP stanie pod znakiem zapytania. Z całą pewnością bank nie będzie mógł nabyć większościowego pakietu akcji, ponieważ Eureko już od dawna deklarowało, że jest zainteresowane posiadaniem największej polskiej grupy ubezpieczeniowej. Skarb Państwa przegrywa kolejne sprawy w sądach i trybunałach europejskich dotyczące odsprzedaży pozostałych 21 proc. akcji PZU na rzecz Eureko. Obecny rząd już otwarcie deklaruje chęć porozumienia z holenderską spółką i zakończenia sporu, który stoi na przeszkodzie planom związanym z dalszymi losami PZU.

Ostatni wyrok Najwyższego Sądu Administracyjnego w tej sprawie oznacza, że kwestia braku zgody nadzoru finansowego na przekroczenie przez Eureko poziomu 33 proc. akcji PZU będzie musiała wrócić do ponownego rozpatrzenia przez Wojewódzki Sąd Administracyjny. Wcześniej, bo 26 listopada 2007 r. belgijski sąd odrzucił apelację polskiego rządu, który chciał unieważnienia wyroku z 2005 r., w którym Trybunał Arbitrażowy w Londynie uznał, że Polska naruszyła polsko-holenderską umowę o wzajemnej ochronie inwestycji. Następną częścią arbitrażu mogłoby być wystąpienie Eureko o odszkodowanie. Obecnie do Skarbu Państwa należy 55,09 proc. akcji PZU, pozostali akcjonariusze mają 12,8 proc. akcji PZU. Resort skarbu rozmawia obecnie z Europejskim Bankiem Odbudowy i Rozwoju o możliwościach zaangażowania EBOR w rozwiązanie sporu akcjonariuszy w PZU. ●